



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**

Uniwersytet Łódzki

GRUDZIEŃ 2025



MONITOR INDYJSKI

„Monitor Indyjski” omawia i komentuje najważniejsze wydarzenia polityczne, gospodarcze i społeczne w Indiach, a także indyjskie działania w Europie i stosunki Indie-Chiny.

DR KRZYSZTOF IWANEK

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIwersytet Łódzki

MONITOR INDYJSKI

GRUDZIEŃ 2025

Putin odwiedza Indie, ale przełomowych umów brak. Najważniejszym wydarzeniem w sferze indyjskiej polityki zagranicznej w grudniu była wizyta prezydenta Rosji w Delhi. Mimo że Putinowi towarzyszyła liczna grupa ministrów jego rządu, nie podpisano żadnych szczególnie istotnych umów, ani jeśli chodzi o sprzedaż nowego rosyjskiego uzbrojenia do Indii, ani w kwestii eksportu rosyjskiej ropy naftowej do Indii (który wydaje się maleć).

I. WYDARZENIA POLITYCZNE I GOSPODARCZE W INDIACH

1 grudnia: PKB Indii rośnie dynamicznie mimo wzrostu amerykańskich ceł.

Według rządowych danych wzrost indyjskiego PKB w kwartale lipiec-wrzesień 2025 r. wyniósł 8,2%. W 2024 r. w tym samym kwartale wzrost ten osiągnął znacznie gorszy wynik: 5,6%. Jest to o tyle ciekawe, że dokładnie w tym kwartale roku 2025 – a dokładniej: 27 sierpnia – weszła w życie znaczna podwyżka amerykańskich ceł na indyjskie produkty, którą boleśnie odczuły różne sektory indyjskiej gospodarki. Być może dysonans ten można po części wyjaśnić argumentem, że amerykańskie cła wprowadzono na wiele indyjskich towarów, ale nie usług, a za wzrost indyjskiego PKB ma odpowiadać przede wszystkim sektor usług (por. [ten artykuł](#) Indian Express o szacunkach rocznego wzrostu indyjskiego PKB).

2 grudnia: w 2025 r. wzrosła liczba pożarów lasów w Indiach. W okresie od listopada 2023 r. do czerwca 2024 odnotowana liczba pożarów w Indiach wyniosła 203 544, podczas gdy w okresie od listopada 2024 do czerwca 2025 liczba ta wyniosła 238 309. Za jedno z głównych przyczyn tego stanu rzeczy podaje się wzrost temperatury w Indiach w okresie letnim, ale także działalność człowieka, w tym wypalanie lasów pod uprawy. Problem ten dotyczy szczególnie stanów górskich, takich jak Dżammu i Kaszmir czy Uttarakhand (co o tyle nie dziwi, że to głównie w regionach górskich pozostały jeszcze w Indiach większe połacie lasów). Należy jednak podkreślić, że w gromadzeniu tych danych trudno jest oddzielić niekontrolowany pożar od kontrolowanego wypalania fragmentu lasu (choć to drugie może często prowadzić do pierwszego).

2 grudnia: kończy się proces rejestracji wyborców w stanie Bengal Zachodni; wracają oskarżenia o odbieranie praw wyborczych. Od marca do kwietnia 2026 roku odbywać się będą wybory do zgromadzenia ustawodawczego stanu Bengal Zachodni. Jest to czwarty najludniejszy stan Indii (szacowana populacja blisko 100 mln). W związku z tym Komisja Wyborcza Indii przeprowadziła proces weryfikacji list osób uprawnionych do głosowania: do drugiego grudnia proces ten miał objąć niemal 98% wyborców. Tak jak w wypadku tegorocznych wyborów w Biharze, proces ten wywołał jednak kontrowersje i zarzuty ze strony opozycji. Więcej na ten temat w sekcji Komentarz.

4 grudnia: według wstępnych danych dalej maleje liczba przyjazdów Indusów do USA. Według danych z początku grudnia liczba Indusów, którzy przyjechali do USA w październiku 2025 r. wyniosła ponad 134 000, ale była także o 6% niższa niż w październiku 2024 r. Październik był szóstym miesiącem roku 2025, kiedy liczba przyjazdów z Indii do USA była niższa niż rok wcześniej.

We wrześniu administracja prezydenta Trumpa w Waszyngtonie radykalnie zwiększyła roczne opłaty dla firm amerykańskich zatrudniających zagranicznych specjalistów na wizy typu H-1B (por. wrześniowy Monitor). Z wiz tych korzystają przede wszystkim firmy informatyczne, a najwięcej takich pozwoleń otrzymują obywatele Indii. Zmiany wprowadzone przez władze w Waszyngtonie mają chronić miejsca pracy dla Amerykanów, ale dla wielu indyjskich specjalistów oznaczają mniejsze szanse na zatrudnienie w USA. Podsumowanie wszystkich obostrzeń wprowadzonych przez nową administrację w Waszyngtonie względem sprowadzania osób z innych krajów – nie tylko względem wiz H-1B – por. [komentarz](#) Gaurava Kumara [wym. *Gorawa Kumara*] dla India Today.

Poza takimi legalnymi wjazdami do USA spadła również liczba nielegalnych prób przekroczenia granicy amerykańskiej przez obywateli Indii: według [danych](#) na koniec roku na granicy kanadyjsko-amerykańskiej podjęto o 57% takich prób niż rok wcześniej. Na początku drugiej kadencji prezydenta Trumpa doszło bowiem do deportacji setek Indusów nielegalnie przebywających w kraju. Obecna administracja Trumpa już teraz doprowadziła zatem do redukcji i legalnych, i nielegalnych przyjazdów Indusów do USA.

6 grudnia: 25 osób zginęło w pożarze klubu nocnego w stanie Goa. Zachodni stan Goa znany jest ze swoich plaż i klubów tanecznych. Jeden taki

klub, Birch we wsi Arpora, zapalił się podczas imprezy tanecznej, a do wysokiej liczby ofiar przyczyniły się również małe drzwi wejściowe i wyjściowe. Feralny budynek okazał się zbudowany nielegalnie – lokalne władze miały wcześniej nakazać jego wyburzenie, ale decyzję wstrzymano po apelu właścicieli. Tymi ostatnimi byli bracia Luthra, który po tragedii zbiegli do Tajlandii. W kolejnych tygodniach rząd Indii jednak anulował ich paszporty i poprosił Interpol o pomoc w ich odnalezieniu, kiedy zaś zostali odnalezieni w Tajlandii, rząd tego państwa dokonał ich ekstradycji z powrotem do Indii.

6-7 grudnia: prezydent Putin z wizytą w Indiach. Wizyta była częścią regularnego cyklu spotkań głów państw z Indii i Rosji, ale pokazywała także skalę rosyjskiego zaangażowania w stosunki z Indiami. W skład delegacji towarzyszącej prezydentowi FR wchodził między innymi rosyjski biznesmen, a także ministrowie: obrony, finansów, rozwoju gospodarczego, transportu, rolnictwa, zdrowia i spraw wewnętrznych. Wcześniej, w listopadzie 2025 r., wizyte w Mumbaju złożył także dyrektor Rosatomu, gdzie omawiał możliwość budowy małych reaktorów w Indiach. Wszystko to wydaje się sugerować, że Rosjanie rozłożyli przez Indusami szeroki wachlarz nowych propozycji współpracy. Mimo to podczas tej wizyty nie ogłoszono żadnych przełomowych umów. Więcej na ten temat w sekcji Komentarz, a także w analizie Rajeswari Pillai Rajagopalan dla ASPI.

11 grudnia: Modi dzwoni do Trumpa. Wkrótce po wizycie prezydenta Rosji premier Narendra Modi zadzwonił do prezydenta USA, Donalda Trumpa. Była to ich czwarta rozmowa od czasu nałożenia przez Stany Zjednoczone podwyżki ceł na indyjskie dobra w sierpniu. Kwestia ceł była według mediów jednym z tematów rozmów dwóch głów państwa, ale do końca grudnia 2025 r. żadnych rozstrzygnięć w tej sprawie nie ogłoszono. Oznacza to również, że nie zawarto nowej umowy handlowej Indie-USA – chociaż rząd indyjski dążył do jej zawarcia do końca roku – w ramach której Nowe Delhi miało zapewne zrezygnować z części swoich ceł na amerykańskie produkty w zamian za obniżkę ceł amerykańskich. Negocjacje handlowe Indie-USA będą zatem trwały również w roku 2026.

12 grudnia: rząd indyjski przyjął plan przeprowadzania spisu ludności, ale odbędzie się on dopiero w 2027 r. Indie – prawdopodobnie już teraz najludniejszy kraj świata – dalej nie policzyły swoich obywateli, a termin realizacji tego zadania ciągle się przesuwają. Realizacja spisów powszechnych powinna kończyć się w tym kraju co dziesięć lat, zawsze w roku kolejnym po pełnej dekadzie (a więc w 1991, 2001, itd.) Ostatni spis odbył się w 2011; kolejny powinien być ukończony w 2021, a dalej się nie rozpoczął. Rząd kolejny

już raz przesuwają termin jego rozpoczęcia, ale teraz, jak się wydaje, przyjął wreszcie ostateczny plan jego realizacji. Wstępne testy jego przeprowadzenia rozpoczęły się w listopadzie 2025 r. Właściwy spis powszechny ma jednak rozpocząć się w kwietniu 2027 r. Rząd przyjął, że koszt jego przeprowadzenia wyniesie ponad 100 mld rupii; ma to być pierwszy spis, do którego dane będą także gromadzone w sposób cyfrowy, poprzez aplikacje na telefony komórkowe.

14 grudnia: 14 osób zamordowanych w Sydney przez muzułmańskich radykałów z Indii. Kilkanaście osób zostało zastrzelonych podczas obchodów żydowskiego święta Chanuka w regionie Bondi Beach w australijskim Sydney. Sprawcami mieli być dwaj muzułmańscy radykałowie z Hajdarabadu (stan Telangana) w Indiach. Według mediów sprawcy nazywali się Sajid Akram [wym. *Sadżid Akram*] i Naveed Akram [wym. *Nawid Akram*]. Ten pierwszy miał być obywatelem Indii mającym prawo rezydentury w Australii (choć nie jest jasne czy dalej je posiadał w momencie ataku), ten drugi zaś jest synem pierwszego, ale formalnie obywatelem Australii. Choć media opisały atak jako „zainspirowany” działalnością Państwa Muzułmańskiego, w chwili pisania tych słów nie ma jasności, czy terroryści byli związani z jakąkolwiek organizacją, w tym indyjską.

14 grudnia: stan powietrza w Delhi osiąga tragiczny poziom, władze zalecają pozostawanie w domach. Jak co roku powietrze w stolicy Indii – i dużej części Północy kraju – osiąga jeden ze swoich najwyższych poziomów zanieczyszczenia w porze chłodnej (listopad-grudzień), gdzie stałe zanieczyszczenia chemiczne łączą się z okresowymi mgłami. W połowie grudnia powietrze w Delhi osiągnęło poziom 400-450 AQI (stan zanieczyszczenia powietrza uważa się za niebezpieczny dla zdrowia gdy AQI przekracza 300; zdrowy współczynnik to nie więcej niż 50). Władze miasta zastosowały różne rozwiązania, by ograniczyć zanieczyszczenie, w tym wprowadziły zakaz wjazdu dla starszych pojazdów napędzanych na diesel. Zalecano także nosić maski i pozostawać w domu. Poziom mgieł doprowadził także do odwołania wielu lotów.

17 grudnia: indyjska marynarka wojenna oddaje do użytku drugą eskadrę śmigłowców amerykańskiej produkcji. Na okręcie *Hans* będą odtąd używane śmigłowce MH-60R (nazywane często *Romeo* albo *Seahawk*) produkcji amerykańskiej firmy Sikorsky Aircraft. MH-60R to śmigłowce wielozadaniowe, mogące służyć i do celów rozpoznania, i walki. Więcej na temat znaczenia takich zmian w indyjskiej marynarce wojennej – por. komentarze [Sushanta](#)

Kulkarniego dla Indian Express i Sayantana Haldara dla Observer Research Foundation.

Następnie 19 grudnia oddano do użytku okręt patrolowy Amulya, który służyć będzie w indyjskiej straży wybrzeża. Jest to trzeci okręt tego typu oddany do użytku, w sumie zaś ma powstać ich osiem. W przeciwieństwie do wyżej wspomnianych śmigłowców Amulya jest produktem indyjskim. Oba wydarzenia sygnalizują wzrost nacisku Indii na kwestie rozpoznania i patrolowania mórz.

17 grudnia: w indyjskim parlamencie pojawił się projekt ustawy umożliwiającej prywatnym firmom zarządzenie elektrowniami nuklearnymi. Projekt ustawy o nazwie SHANTI (wym. *Śanti*, „Pokój”) zakłada konsolidację wszystkich poprzednich aktów prawnych dotyczących zarządzania energią nuklearną w Indiach i wprowadzenie dwóch kluczowych zmian: (1) zwiększenie odpowiedzialności cywilnej wobec firm za awarie w zbudowanych przez nie elektrowniach nuklearnych i (2) umożliwienie prywatnym firmom zarządzenie elektrowniami nuklearnymi w Indiach. Ustawa nie została jeszcze przegłosowana. W efekcie Nowe Delhi liczy na przyciągnięcie większej liczby inwestycji w swój sektor energii nuklearnej (co może tłumaczyć, dlaczego wcześniej kraj ten odwiedził dyrektor rosyjskiego Rosatomu). Obrady nad projektem nowej ustawy w niższej izbie parlamentu indyjskiego nie odbyły się bez kontrowersji: posłowie opozycji opuścili salę na znak protestu, że projekt nie został poddany pod dyskusję w żadnej komisji poselskiej.

18 grudnia: premier Modi z wizytą w Omanie. Według informacji indyjskiego MSZ premier Indii omawiał ze swoim odpowiednikiem przede wszystkim rozwój współpracy w dziedzinie energetyki. Oman przystąpił niedawno do Międzynarodowego Sojuszu na Rzecz Energii Słonecznej (International Solar Alliance), który zrzesza kraje produkujące technologie uzyskiwania energii słonecznej z państwami o dużym nasłonecznieniu (jak Indie czy Oman); siedziba tej organizacji znajduje się w Indiach.

19 grudnia: protesty w Radżastanie po zgodzie na prowadzenie działalności górniczej w górach Arawali. Bogate w minerały pasmo niewysokich gór Arawali ciągnie się od miasta Delhi ku południowemu zachodowi, przebiegając przede wszystkim przez stan Radżastan, aż do Gudżaratu. Delhijski obszar The Ridge (Grań), jest częścią tego łańcucha. Arawali od setek lat były obszarem wydobywania cennych surowców naturalnych, w tym złota. W ostatnich dziesięcioleciach wydobywano z nich już głównie kamień i piasek, ale działalność ta była zakrojona na tak szeroką skalę, że

zaczęła prowadzić do niszczenia środowiska tych gór. W związku z tym wprowadzono zasady chroniące ten obszar.

Jednakże 20 listopada Ministerstwo Środowiska zmieniło definicję góry w tym regionie: za góry nie uznaje się odtąd wzgórz poniżej 100 metrów, a wypadku grupy bliskich wzgórz – poniżej 500 metrów. Ze względu na niewielką wysokość pasma oznacza to otwarcie na górnictwo większych niż wcześniej obszarów Arawali, bowiem dotąd zasady Ministerstwa Środowiska chroniły jedynie te regiony tego obszaru, które uważano za góry. Już na początku grudnia wywołało to protesty, a Nowe Delhi twierdziło, że górnictwem i tak objęto bardzo małą część tego terenu. Ostatecznie 19 grudnia rząd ogłosił, że żadne nowe zgody na działalność górniczą w paśmie Arawali nie zostaną wydane.

21 grudnia: indyjska opozycja protestuje przeciw zmianom w kluczowym rządowym programie socjalnym. Obecny rząd przemianował program gwarancji pracy w regionach wiejskich; wcześniej nosił on nazwę MGNREGA: Mahatma Gandhi National Rural Employment Guarantee Act, czyli Ustawa Gwarantująca Zatrudnienie w Regionach Wiejskich. Ustawa ta została wprowadzona nie przez rząd BJP i premiera Modiego, ale ich poprzedników: rząd koalicji UPA. Ustawa gwarantuje każdej rodzinie żyjącej w indyjskich regionach wiejskich 100 dni zatrudnienia w roku przez państwo. Jest to szczególnie istotne dla osób utrzymujących się tylko po części z pracy na roli, to jest pracujących sezonowo; takich osób w Indiach są dziesiątki milionów. Po dojściu do władzy w 2014 r. partia BJP i premier Modi utrzymali ten program socjalny, ale niedawno dokonali zmiany jego nazwy. Według projektu nowej ustawy nazywać się on ma Viksit Bharat Guarantee for Rozgar and Ajeevika Mission (Gramin), czyli zamiast imienia Mahatmy Gandhiego ma teraz nosić nazwę „Rozwinięte Indie” (Viksit Bharat). Opozycyjny Indyjski Kongres Narodowy, który niegdyś program ten wprowadził i który powołuje się na spuściznę ideologiczną Gandhiego, protestował w grudniu przeciw tej zmianie. Co ważniejsze, opozycja pod wodzą Kongresu twierdzi, że nowe zmiany w tym programie socjalnym przerzucają większość obowiązków finansowania programu z rządu centralnego na rządy stanowe, a te drugie zazwyczaj dysponują znacznie mniejszymi funduszami.

25 grudnia: nowe wielkie lotnisko otwarte pod Mumbajem. Finansowa stolica Indii uzyskała swoje trzecie lotnisko, a tym samym drugi wielki port lotniczy. Otwarty po latach opóźnień port lotniczy w Navi Mumbaju (Nowym Mumbaju, de facto pod miastem) ma rozładować zatłoczone lotnisko im. Chatrapatiego Śiwadźiego znajdujące się w samym mieście. W 2025 r. to drugie lotnisko przyjęło 55,5 mln pasażerów. Lotnisko w Navi Mumbaju ma mieć

możliwość przyjmowania 90 mln pasażerów rocznie; zakłada się, że w początkowej fazie będzie jednak obsługiwać ok. 20 mln. pasażerów rocznie. Już pierwszego dnia swojego funkcjonowania (25 grudnia 2025 r.) nowe lotnisko aglomeracji obsłużyło 30 lotów: samych krajowych, w tym 15 odlotów i tyleż przylotów. Trzecie lotnisko w Mumbaju jest bardzo małe i znajduje się w Juhu (wym. *Dźuhu*).

30 grudnia: zmarła była premier Bangladeszu Khaleda Zia; Nowe Delhi używa okazji, by ocieplić stosunki z Dhaką. W Bangladeszu po długiej chorobie zmarła Khaleda Zia [wym. *Chaleda Zia*], niegdyś pierwsza kobieta-premier tego kraju. Chociaż Nowe Delhi lepiej dogadywało się z rywalką Zii, Sheikh Hasiłą [wym. *Śejch Hasing*], rząd indyjski postanowił zapewne wyciągnąć rękę na zgodę. Jeszcze tego samego dnia indyjski MSZ zapowiedział, że minister Jaishankar [wym. *Dżejsankar*] przybędzie do Dhaki na pogrzeb Zii. Więcej na ten temat w sekcji Komentarz.

31 grudnia: iPhone17 najlepiej sprzedającym się telefonem Apple w Indiach w historii. Sukcesowi nowego modelu pomaga zapewne fakt, że w ostatnich latach firma przeniosła część swojej produkcji do Indii: w kraju tym w październiku ruszyła produkcja telefonów iPhone17. Ogromna większość modeli wytwarzanych dla Apple w Indiach kierowana jest jednak na eksport – wcześniej w tym roku eksport smartfonów z Indii do USA wyprzedził eksport smartfonów z Chin do USA – podczas gdy w Indiach, gdzie dominują osoby ubogie, tylko bogatszych stać na telefony takie jak iPhone17. O ile zatem w danych bezwzględnych iPhone17 osiągnął dla Apple nowy rekord w Indiach, to według danych na listopad ogólna sprzedaż telefonów amerykańskiej firmy w Indiach wzrosła w 2025 r. mniej niż przez ostatnie sześć lat (o 18% w porównaniu do roku poprzedniego). Na rynku indyjskim dalej dominują przede wszystkim tańsze telefony komórkowe z Chin.

31 grudnia: Tajlandia najczęściej odwiedzanym przez indyjskich turystów krajem. Według danych na koniec roku indyjscy turyści najchętniej odwiedzali Tajlandię: państwo to odwiedziło w 2025 r. 2,84 miliony obywateli Indii. Była to także trzecia największa grupa zagranicznych turystów przybywającym w tym roku do Tajlandii po Chińczykach i Malezyjczykach. Azja Południowo-Wschodnia jest wyraźnie coraz popularniejszym miejscem odwiedzin dla Indusów. Znaczną liczbę indyjskich turystów przyjęły także: Singapur (ponad milion) i Wietnam (ponad 784 000). W październiku otwarto także bezpośrednie połączenie Delhi-Manila (operowane przez Air India), a Filipiny zniosły także wymóg otrzymania wizy dla indyjskich turystów.

31 grudnia: Indie oficjalnie przekraczają liczbę miliarda użytkowników Internetu. Według raportu rządowej organizacji Telecom Regulatory Authority of India za drugi kwartał 2025 r. (kwiecień-czerwiec) liczba użytkowników Internetu w kraju przekroczyła miliard. Indie w efekcie stały się drugim krajem świata, po Chinach, w którym mieszka ponad miliard internautów. Żadne inne państwo świata oczywiście się do tej kategorii nie może zaliczyć. Populacja Indii, niepoliczona od 14 lat, jest obecnie szacowana na 1,4-1,5 mld.

KOMENTARZ

Kończy się proces rejestracji wyborców w stanie Bengal Zachodni; wracają oskarżenia o odbieranie praw wyborczych. Według Komisji Wyborczej Indii jest to po prostu proces weryfikacyjny, aczkolwiek określany mianem Special Intensive Revision: Specjalną Intensywną Rewizją, a zatem niestosowany przed każdymi wyborami. Ma on między innymi ustalić, czy dana osoba rzeczywiście ma prawa wyborcze – na przykład sprawdzić, którzy wyborcy zmarli (aby uniknąć sytuacji, że ktoś inny podszywa się pod zmarłą osobę) albo czy dane wyborcy są aktualne i prawdziwe (aby uniknąć sytuacji, w której jeden wyborca podszywa się pod drugiego). Partie opozycyjne oskarżają jednak rząd, w tym Komisję Wyborczą Indii, o używanie tego procesu, by odbierać głos tym wyborcom, którzy mogą częściej głosować na opozycję. Taki zarzut podnosi między innymi Mamata Banerjee [wym. *Mamta Banerjdźi*], premier stanu Bengal Zachodni i przywódczyni partii All-India Trinamool Congres [wym. *Ol Indija Trynmul Kangres*]. Chociaż Banerjee rządzi Bengalem Zachodnim, jest częścią opozycji na poziomie ogólnokrajowym. Oskarża ona zatem Komisję Wyborczą Indii o słuzenie interesom partii rządzącej całym krajem, BJP, poprzez ograniczenie liczby wyborców jej partii w Bengalu. Banerjee twierdzi między innymi, że zmusza się do składania fizycznie dokumentów wędrownych robotników, którym trudno jest przybyć do określonego urzędu w naznaczonym terminie. O niejasne procedury [oskarża](#) Komisję Wyborczą Indii kolektyw dziennikarzy indyjskich o nazwie Reporters' Collective, który twierdzi, że stosuje się między innymi niejasne procedury weryfikacji cyfrowej i w efekcie zagrożonych odebraniem prawami wyborczymi jest 36 milionów wyborców w stanach Bengal Zachodni i Madhja Pradeś (którym prawa

wyborcze mogą zostać odebrane w wyniku niespójności ich danych, np. imion lub imion ich rodziców).

Taki sam proces przeprowadzono wcześniej w 2025 r. Biharze i tam również spotkał się z krytyką opozycji (w tym wypadku głównie Indyjskiego Kongresu Narodowego). Następnie w listopadzie 2025 w wyborach do zgromadzenia ustawodawczego stanu Bihar wygrała partia rządząca Indiami, BJP, wraz z jej regionalnymi sojusznikami. Ta sama koalicja partii rządziła jednak Biharem już wcześniej, podczas gdy w Bengalu Zachodnim od lat u władzy utrzymuje się rząd All-India Trinamool Congress (AITC). Trudno zatem wyrokować nie tylko o tym, czy proces weryfikacji wyborców jest rzeczywiście nieuczciwy, ale i o tym, czy może on podważyć dominację AITC w Bengalu Zachodnim, dając zwycięstwo BJP – chociaż ta druga partia rządzi całym krajem od 2014 r., nigdy nie wygrała wyborów w Bengalu Zachodnim.

Prezydent Putin z wizytą w Indiach. Moskwa próbuje zapewne uratować jak najwięcej ze słabnącej współpracy z Indiami. Od października, w wyniku zachodnich sankcji i amerykańskiej presji (realizowanej w formie wzrostu ceł), Nowe Delhi zaczęło nabywać mniej rosyjskiej ropy naftowej. Import rosyjskiego uzbrojenia również maleje, choć znacznie bardziej stopniowo (ale i tu rolę mogą odgrywać zachodnie naciski, choć trudno to zweryfikować). W reakcji na te procesy Rosjanie zapewne namawiają stronę indyjską na utrzymanie importu ropy, jak również kuszą Nowe Delhi nowymi ofertami uzbrojenia. Stąd też zapewne Putin zabrał ze sobą do Indii tak wielu biznesmenów i ministrów.

Ostatecznie żadnych nowych wielkich umów w trakcie tej wizyty nie ogłoszono. Spekulowano na przykład, że Rosjanie zaoferują Indiom sprzedaż ich zaawansowanego samolotu bojowego Su-57, i to w bardzo atrakcyjnej formie: poprzez jego produkcję na terenie Indii. Nic jednak takiego podczas tej wizyty nie stwierdzono. Podobnie oficjalnie nie ogłoszono niż na temat indyjskiego importu rosyjskiej ropy naftowej, acz należy dodać, że pierwszych umów na temat wzrostu tego importu, z 2022 r., również nie ogłaszano publicznie. W ciągu grudnia indyjski import rosyjskiej ropy dalej malał, a prywatna indyjska firma Reliance – odpowiadająca za największą część nabytków rosyjskiej ropy – zapowiedziała, że na styczeń 2026 r. nie spodziewa się już żadnych dostaw surowca z FR. Jeśli zatem celem Putina było utrzymanie eksportu ropy, to poniósł klęskę.

Zmarła była premier Bangladeszu Khaleda Zia; Nowe Delhi używa okazji, by ocieplić stosunki z Dhaką. Jako przywódczyni Bangladesh Nationalist Party Zia była od lat w opozycji do rządzącej do 2025 r. premier Sheikh Hasiny. Indie

zaś od lat wspierały Hasinę, nie Zię: kiedy w 2024 r. Hasina zbiegła przed protestami, które spowodowały upadek jej rządu, przygarnęło ją Nowe Delhi. Co więcej, Indie nie wydały jej nawet gdy zaczął tego domagać się nowy rząd Bangladeszu (w listopadzie Hasina została skazana na karę śmierci). Bangladesz stracił zatem obecnie dwie swoje najważniejsze polityczki: jedna zmarła, druga zaś jest na politycznym wygnaniu.

Dla Indii upadek rządu Hasiny oznaczał utratę politycznego partnera w sąsiednim państwie. Kiedy tylko w Bangladeszu zawiązał się nowy, tymczasowy rząd, w stosunkach Nowego Delhi z Dhaką zaczęły pojawiać się tarcia. Dotąd zatem można było oczekiwać, że rząd indyjski będzie lepiej dogadywać się z (zepchniętą do opozycji) partią Hasiny, Awami League, a nie z partią Zii, BNP. Zapowiedź wizyty Jaishankara w Dhace z okazji pogrzebu Zii można jednak interpretować jako próbę wyciągnięcia ręki na zgodę do środowiska BNP i zmarłej Zii, które de facto już przejmuje władzę w Bangladeszu (choć formalnie dalej rządzi rząd tymczasowy). Nowe Delhi zapewne słusznie zakłada, że – mimo śmierci Zii – jej partia wygra w wyborach, które mają odbyć się w Bangladeszu w lutym 2026 r.

II. INDIE I EUROPA

1 grudnia: artykuł zachodnich ambasadorów w indyjskiej gazecie spowodował kontrowersje. W jednym z głównych anglojęzycznych dzienników Indii, Times of India, ukazał się artykuł wstępny (op-ed) trójki zachodnich ambasadorów rezydujących w Nowym Delhi: niemieckiego (Philipp Ackermann), brytyjskiej (Lindy Cameron) i francuskiego (Thierry Mathou). Artykuł potępiał Rosję za inwazję na Ukrainę i oskarżył prezydenta Putina o „zupełny brak troski o ludzkie życie”. Ponieważ kilka dni później Putin wylądował w Nowym Delhi, artykuł został odebrany jako zachodni nacisk dyplomatyczny na Indie. Rząd premiera Modiego nie wydał oficjalnie żadnego komunikatu w tej sprawie, nie uczynił tego także indyjskie MSZ, ale szef tego ostatniego resortu nazwał artykuł „nieakceptowalnym”. Na artykuł zachodnich dyplomatów odpowiedział też rosyjski ambasador w Nowym Delhi, Denis Alipow, oskarżając Europę o „zdradzieckie działania”, które uniemożliwiają osiągnięcie pokoju na Ukrainie. Łam rosyjskiemu dyplomacie udostępniła ta sama gazeta – Times of India.

15 grudnia: negocjacje umowy o wolnym handlu między Indiami a Unią przeciagną się do stycznia. Chociaż negocjacje w sprawie wzajemnej redukcji ceł na towary między Indiami a Unią Europejską miały zakończyć się do końca 2025 r., unijny Komisarz Handlu Maroš Šefčovič przyznał, że nie będzie to możliwe. Strony mają kontynuować rozmowy w styczniu 2025 r.: wówczas do Unii przybyć ma indyjski Minister Handlu, Piyush Goyal [wym. *Pijusz Gojał*]. Choć unijni politycy twierdzą, że zawarcie umowy jest już blisko, według mediów jest jednym z najbardziej spornych punktów są płatności wymuszane przez Indie w ramach mechanizmu CBAM, których Indie nie chcą ponosić, a z których EU nie chce zrezygnować.

17-19 grudnia: minister spraw zagranicznych Królestwa Niderlandów z wizytą w Indiach. Nowe Delhi odwiedził minister David van Weel. Według indyjskiego MSZ omawiano współpracę przede wszystkim w obszarach nowoczesnych technologii, takich jak produkcja półprzewodników czy sztuczna inteligencja. Więcej na ten temat w sekcji Komentarz.

KOMENTARZ

Minister spraw zagranicznych Królestwa Niderlandów z wizytą w Indiach.

Fakt, że Indie i Niderlandy omawiały przy tej okazji przede wszystkim współpracę w dziedzinie półprzewodników jest godny uwagi. Niderlandy to obecnie jedno z najważniejszych państw w tej branży. W sensie ilościowym daleko im do pozycji największych producentów półprzewodników, takich jak Tajwan, czy największych właścicieli patentów, takich jak Stany Zjednoczone. Niderlandy to jednak obecnie jeden z jakościowych liderów: ich firma, ASML, produkuje jedno z najbardziej zaawansowanych procesorów na świecie, z których korzystają takie firmy jak Nvidia czy Apple.

Indie zaś próbują zaktywizować swój opóźniony przemysł produkcji półprzewodników – rząd w Nowym Delhi obiecuje zachęty dla prywatnych firm, które podjęłyby się tego wyzwania. Indiom zależy także na zmniejszaniu zależności od zaawansowanej elektroniki chińskiej – i tu potrzeby Niderlandów i Indii się spotykają. Należy podkreślić, że podczas wizyty van Weela w Nowym Delhi żadnych umów w tej sprawie nie ogłoszono. Indie mogą zabiegać o inwestycje jednej z wiodących światowych firm (innych niż chińskie) w produkcję półprzewodników na ich terenie, acz nie wydaje się możliwe, by

firma taka jak ASML zgodziła się tam przenieść produkcję swoich najnowocześniejszych półprzewodników; w grę mogłyby wchodzić jedynie starsze modele.

III. STOSUNKI INDIE-CHINY

1 grudnia: Forum indyjskich i amerykańskich biznesmenów wyraża zainteresowanie współpracą w regionie Północnego Wschodu. Na początku listopada miejscowość Dardżyling w stanie Sikkim odwiedziła delegacja biznesmenów z Forum Strategicznego Partnerstwa Indyjsko-Amerykańskiego (United States-India Strategic Partnership Forum). Wyrazili oni chęć współpracy w regionie indyjskiego Północnego Wschodu, w którym leży między innymi Sikkim. Może mieć to znaczenie również dla stosunków Nowe Delhi-Pekin. Więcej na ten temat w sekcji Komentarz.

2 grudnia: Indie wycofują się z narzucenia aplikacji producentom telefonów komórkowych. W styczniu 2025 r. powstała rządowa aplikacja Sanchar Sathi [wym. *Sańćar Sathi*], która po zainstalowaniu na telefonie pozwala między innymi ustalić jego unikalny numer. Następnie w listopadzie indyjskie Ministerstwo Komunikacji stwierdziło, że instalacja tego programu będzie obowiązkowa dla wszystkich producentów smartfonów używanych w Indiach, w tym zagranicznych, takich jak koreański Samsung, amerykański Apple czy chińskie Oppo. Pozwoliłoby to, argumentowali reprezentanci ministerstwa, identyfikować podejrzane telefony używające unikalnych numerów innych telefonów. O ile rząd w Nowym Delhi traktował to jako kwestię bezpieczeństwa narodowego, wielu obywateli skrytykowało ją z perspektywy wolności obywatelskiej. W świetle fali krytyki na początku grudnia rząd indyjski wycofał się z decyzji narzucenia instalacji tego programu.

5 grudnia: Australia, Indie i Kanada ogłaszają Partnerstwo na Rzecz Technologii i Innowacji. Podczas listopadowego szczytu państw G20 trzy byłe kolonie brytyjskie ogłosiły nową formę współpracy: Australia–Canada–India Technology and Innovation Partnership (ACITI). Podkreślono, że format ma skupić się na wspólnym rozwijaniu takich technologii jak sztuczna inteligencja, ale przede wszystkim zabezpieczaniu łańcuchów dostaw m.in. metali ziem rzadkich. Jest to najpewniej odpowiedź na niedawne działania Chin, których restrykcje na eksport metali ziem rzadkich dotknęły tak państw Zachodu, jak i Indii. Więcej na ten temat w [komentarzu](#) Saimy Afzal dla australijskiego think tanku ASPI.

19 grudnia: zakończyły się pierwsze wspólne ćwiczenia logistyczne grupy

Quad. Grupa Quad zrzesza cztery państwa: Australię, Indie, Japonię i Stany Zjednoczone. W grudniu na amerykańskiej wyspie Guam odbyły się pierwsze ćwiczenia tej grupy skupione na ewakuacji ludności podczas katastrof naturalnych. Jest to o tyle ciekawe, że grupę Quad uważa się powszechnie za zwróconą przeciw Chinom – i istniejącą po to, by powstrzymać ChRL – a ćwiczenia takie jak te pokazują, że grupa ta poszukuje innych form współpracy poza tymi, które w ten czy inny sposób dotyczą Pekinu.

25 grudnia: Bangladesz, Arabia Saudyjska, Irak i inne państwa rozważają kupno chińsko-pakistańskiego samolotu.

Samolot bojowy JF-17 Thunder jest nie tylko wspólnym projektem ChRL i Pakistanu, ale był także użyty przez siły tego drugiego państwa przeciw Indiom w maju 2025 r. (siły chińskie nie używają tej maszyny). Starcia te mogły dodatkowo rozślawić samolot, bo do przełomu 2025 i 2026 r. zainteresowanie jego kupnem wyraziły między innymi Arabia Saudyjska, Bangladesz i Irak. Elementem tej międzynarodowej układanki jest również fakt, że samolot korzysta z rosyjskich silników: RD-93MA (Klimow). W październiku 2025 r. Jairam Ramesh [wym. *Dźejram Rameś*], polityk największej partii opozycyjnej w Indiach, Indyjskiego Kongresu Narodowego, zaatakował rząd premiera Modiego za niepowstrzymanie szkodliwej dla kraju transakcji międzynarodowej, jakim była sprzedaż rosyjskich silników do Pakistanu, który następnie użył ich w starciach z Indiami.

KOMENTARZ**Forum indyjskich i amerykańskich biznesmenów wyraża zainteresowanie współpracą w regionie Północnego Wschodu.**

Jest to jeden z najbardziej zaniedbanych i gospodarczo słabo rozwiniętych regionów Indii. Na osiem stanów tego regionu siedem zalicza się do dziesiątki indyjskich stanów wytwarzających najmniej indyjskiego PKB (do tej grupy nie zalicza się jedynie największy z tych stanów: Asam). Podobnie plasują się one na dole tabeli jeśli chodzi o poziom przyciągania inwestycji zagranicznych.

Region Północnego Wschodu ma również bardzo istotne położenie: jest niemal odcięty od Indii przez terytorium Bangladeszu, za to graniczy z wrogimi Indiom Chinami i autokratyczną, pogrążoną w wojnie domowej Mjanmą. Do tego część tego regionu (stan Arunaćal Pradeś) jest objęta sporem terytorialnym między Indiami a Chinami. Z ChRL graniczą zresztą dwa stany tego regionu – Sikkim i

Arunaçal Pradeś – ale Pekin zazwyczaj podnosi roszczenia terytorialne co do Arunaçal Pradeś, nie Sikkimu. Podczas wojny 1962 r. siły chińskie na krótko przejęły kontrolę nad Arunaçal Pradeś, a w ostatnich latach w regionie tym zdarzały się incydenty graniczne, aczkolwiek nie tak liczne i krwawe jak w zachodniej części granicy (do większych napięć indyjsko-chińskich doszło ostatnio w czerwcu 2020 r., ale w Ladakhu, nie Arunaçal Pradeś).

W Indiach istnieje zatem stała obawa, że Chiny mogłyby z powrotem podjąć próbę przejęcia kontroli nad Arunaçal Pradeś, albo przynajmniej zwiększyć naciski zbrojne na Indie w tym regionie. W ostatnich latach naciski te urzeczywistniały się w formie zakładania przez Chiny nowych wsi wzdłuż granicy z Arunaçal Pradeś. Amerykańskie zaangażowanie w regionie Północnego Wschodu mogłoby zatem pomóc Indiom powstrzymać chińskie zagrożenie. Tak już się dzieje w wypadku Japonii, która wspiera finansowo rozbudowę infrastruktury transportowej w indyjskim Północnym Wschodzie. Dzięki temu zaangażowaniu Tokio powstają także drogi prowadzące ku spornej granicy z Chinami, a zatem japońskie zaangażowanie mogłoby także ułatwić siłom indyjskim przemieszczać się w razie napięć lub konfliktu. Nie jest jednak jasne, czy ewentualne amerykańskie zaangażowanie gospodarcze na Północnym Wschodzie również przyjęłoby taką formę. Gdyby podmioty z USA również finansowały infrastrukturę w Arunaçal Pradeś – który Chiny traktują jako legalnie swój obszar i nazywają Południowym Tybetem – to spowodowałoby to zapewne dyplomatyczne protesty Pekinu. Jeśli jednak zaangażowanie amerykańskie miałoby przyjąć neutralne politycznie formy, np. tworzenia nowych zakładów pracy w wyniku inwestycji, to raczej nie doprowadziłoby to do dyplomatycznych scysji z ChRL. Więcej na ten temat w komentarzu Sanjaya Pulipaki [wym. *Sandžeja Pulipaki*] dla Observer Research Foundation.



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**

Uniwersytet Łódzki

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

